

# Władysław Gębik

---

## Trzydziestolecie pierwszego "Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmii"

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 401-408

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TRZYDZIESTOLECIE PIERWSZEGO „ZBIORU  
POLSKICH PIEŚNI LUDOWYCH Z WARMII”

Najstarsze zapisy pieśni polskich na terenie byłych Prus Wschodnich, jakie udało mi się dotąd odnaleźć, pochodzą z końca XVIII stulecia<sup>1)</sup>. Odnaleziony rękopis<sup>2)</sup> formatu 10 × 16 cm, dzieło dwóch autorów, Michała Thomasicka i Andreea Skrzeczki, zawiera na 168 stronach przepowiednie pogody, opowieści, wróżby oraz 20 pieśni balladowych, historycznych, żniwnych i myśliwskich. Z pieśni tych udało się zbieraczom Państwowego Instytutu Sztuki odnaleźć na Warmii i Mazurach w latach 1950 — 1957 jeszcze *Piosnecke o Wieku Człowieczem, O Comendantowej Czórze* (O komendantowej córce), *O Ptasznem Weszelu, A w niedziele po Obiedzie* i *O zaiączu*. Pieśni żniwnej, ostatniej w rękopisie, nie udało się odnaleźć.

Najstarsza drukowana pieśń ludowa (słowa i melodia) z regionu warmińsko-mazurskiego, jaką udało nam się odszukać, pochodzi z roku 1835 *Zielony lasek, zielone rąbanie*<sup>3)</sup>. W cztery lata później opublikował Gustaw Gizewiusz osiem pieśni z regionu mazurskiego<sup>4)</sup>, inne przekazał Oskarowi Kolbergowi i, który 33 umieścił w swoim zbiorze<sup>5)</sup>. *Pieśni ludu znad górney Drwęcy*, zebrane przez Gizewiusza w latach 1836 — 1840 i zawierające 462 teksty słowne i 31 muzycznych, odnalazły się, na szczęście, w dziale rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie<sup>6)</sup>.

Najdawniejsze z odnalezionych dotychczas zapisów pieśni ludowych regionu warmińskiego zawiera praca ks. dra Sieniawskiego (*Biskupstwo warmińskie...* Poznań 1878). Spośród 15 umieszczonych w tej pracy pieśni ludowych, zanotowanych przez Gallinowskiego, udało się zbieraczom PIS odnaleźć na Warmii po roku 1950 jeszcze sześć.

Sporo pieśni ludowych, owoc pracy zbierackiej wielu miłośników rodzimego folkloru, znajdujemy w kalendarzach i gazetach wychodzących na Mazurach i Warmii. Jednakże do końca XIX wieku nie spotykamy na Warmii dowodów poważniejszego zainteresowania zbieractwem pieśni ludowych, zwanych tu kurlantkami. Nie ma Warmia ani odpowiednika Gizewiusza, ani Kętrzyńskiego.

Jan Liszewski, nauczyciel i pisarz, współzałożyciel „Gazety Olsztyńskiej”, interesował się folklorem warmińskim<sup>7)</sup> w znacznie mniejszym stopniu niż jego rówieśnik, ks. Walenty Barczewski, którego zainteresowania folklorystyczne znalazły główne odbicie w pracy pt. *Kiermasy na Warmii*.

<sup>1)</sup> *Niektóre Świątowe pieśni pyisane* od Mich. Thomasicka d. 15 Januar 1798 w Krulewczu. Rękopis w posiadaniu autora.

<sup>2)</sup> Władysław Gębik, *Rekopis Thomasicka*, Literatura Ludowa, 1959, nr 3 — 4, s. 55.

<sup>3)</sup> A. E. Preuss, *Preussische Landes-und Volkskunde*, Königsberg 1835, s. 236 — 237. Wiele innych pieśni ludowych zostało wcześniej ogłoszonych drukiem, jednak bez melodii.

<sup>4)</sup> Przyjaciół Ludu, Leszno 1839.

<sup>5)</sup> Oskar Kolberg, *Pieśni Ludu Polskiego*, Seria I, Warszawa 1857. Ogółem Kolberg zgromadził 520 pieśni, spośród których 80% pochodziło od Gizewiusza i Kętrzyńskiego. „Teki Kolberga” znajduje się w Bibliotece PAN w Krakowie.

<sup>6)</sup> Jarosław Lisakowski, *Rękopis pieśni mazurskich Gizewiusza*, Literatura Ludowa, 1959, nr 3 — 4, s. 62.

<sup>7)</sup> Jan Liszewski, *Swaty warmińskie, widowisko sceniczne w 3 odsłonach*, Gniezno 1882.

Praca ta doczekała się aż 4 wydań. Pierwsze ukazało się w roku 1883 na łamach „Pielgrzyma”, drugie w 3 lata potem w „Kurierze Poznańskim”. Trzydzieści lat później wznowiła je „Gazeta Olsztyńska” (1919 i 1923 r.). Oprócz fragmentów pieśni przytacza ks. Barczewski w *Kiermasach* 2 oryginalne pieśni pogrzebne, „śpiewane od niepamiętnych czasów na polskiej Warmii”. To wszystko.

Dopiero w XX wieku, a szczególnie w latach międzywojennych, następuje silny wzrost zainteresowania folklorem warmińskim. Przyczyniły się do tego głównie prace dwóch rodowitych Warmiaków: Augustyna Steffena, urodzonego w roku 1901 w Szafałdzie (dziś Unieszewo) w powiecie olsztyńskim, i Feliksa Nowowiejskiego, urodzonego w roku 1877 również w pow. olsztyńskim w Barczewie.

Augustyn Steffen jest pierwszym i jak dotąd jedynym badaczem kultury ludowej regionu warmińskiego, który uporem i wytrwałością zdobył do tej pracy odpowiednie przygotowanie naukowe. Studia wyższe rozpoczął na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie w roku 1931 uzyskał magisterium z zakresu filologii klasycznej. Zamiłowania językoznawcze skłoniły go do nawiązania kontaktu z prof. Kazimierzem Nitschem, który namówił Steffena do poważniejszego zainteresowania się studiami z tego zakresu. Owocem tych zainteresowań był pierwszy zbiór pieśni warmińskich<sup>8)</sup>, jaki ukazał się w roku 1931 nakładem T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Polskiej w Niemczech. Tak więc 30 lat temu otrzymaliśmy dzięki Augustynowi Steffenowi pierwszy poważniejszy zbiór warmińskich pieśni ludowych.

Patriotyczna atmosfera rodzinnego domu, a zwłaszcza ukochanie przez matkę Steffena wszystkiego co warmińskie, udzieliła się młodemu Augustynowi jeszcze w czasie przygotowywania się do egzaminu dojrzałości. W czasie studiów uniwersyteckich zaczął Augustyn Steffen, on jeden spośród trzech studiujących braci, realizować praktycznie swoje rozbudzone już na dobre zamiłowania, spisując pieśni ludowe w domu i u znajomych.

„Również i p. Steffenowa musiała wszystko podyktować synowi, co tylko pamiętała — pisze w rozdziale *O pieśni ludowej na Warmii* Jędrzej Giertych<sup>9)</sup>). Raz zdarzyło się nawet, że przypomniała sobie jakąś dawno zapomnianą piosenkę we śnie. Zbudziła się z tem w środku nocy — i zaraz obudziła syna, który na oczekaniu piosenkę zapisał. Nic dziwnego, że pierwszą swoją pracę dedykował Steffen swej ukochanej matce”.

„Jako dialektolog — pisze prof. K. Nitsch w przedmowie do tego tomu zbioru *Polskich pieśni ludowych z Warmii* — wprowadziłem p. Steffena w umiejętności fonetyczne, jako znający trochę gwary warmińskie, poradziłem mu, jak daleko iść w kompromisie między ścisłym zachowaniem ich wymowy, a fonetyczno-ortograficznym systemem polszczyzny literackiej”.

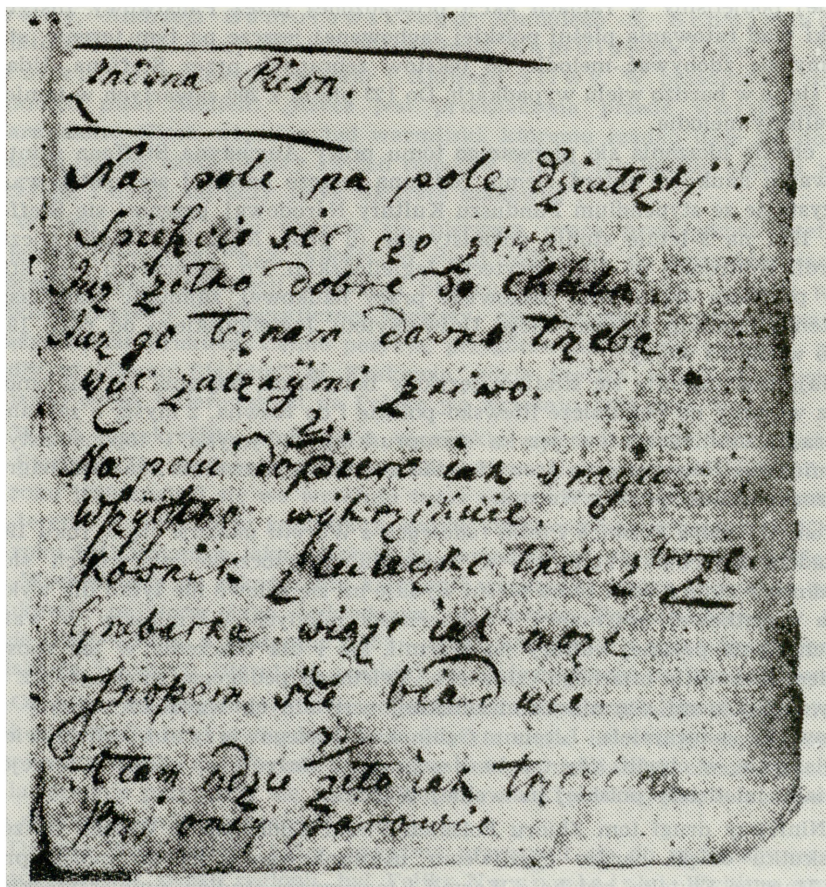
O trudnościach swej pracy pisze Steffen w przedmowie do I tomu pieśni warmińskich: „Od czasu bowiem, jak niemczyzna zaczęła się wciskać do szkół warmińskich, a na całym terenie rugowano staropolskie zwyczaje, zaczęła milknąć także pieśń ludowa. Proces ten w niektórych okolicach dokonywał się z tym skutkiem, że cało zachowały się tylko melodie, teksty zaś ledwie w strzępach osadziły się w pamięci niektórych osób. Trzeba tedy było ratować poszczególne człony z ogólnego potopu i, przykładając jeden kawał do drugiego, całość utworu wiernie rekonstruować. W innych natomiast okolicach, mniej

<sup>8)</sup> Augustyn Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, t. I. Poznań 1931.

<sup>9)</sup> Jędrzej Giertych, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Warszawa 1933, s. 118 — 119.

nasiąkniętych niemczyzną, robota była znacznie łatwiejszą. Ludność dobrze pamiętała teksty jak i melodie i, co ważniejsze, pieśń ludową uważała za swój drugi chleb codzienny”.

Tom I Zbioru *polskich pieśni ludowych z Warmii* zawiera 225 tekstów słownych. Podzielił je Steffen zgodnie z klasyfikacją podaną przez prof. Bystronia na pieśni obrzędowe, powszechne i zawodowe. Nie mieszczące się w tych grupach pieśni wydzielił w osobny dział „Varia”.



Fotokopia rękopisu Thomasička

Fot. A. Kuraczyk

Pieśni obrzędowe podzielił na 5 działów: weselne, rogalowe (hożonarodzeniowe), zapustne, dożynkowe i marcinki (służebne). W grupie drugiej wyróżnił: dumki, pieśni miłosne i zalotne, rodzinne i kotysanki; w trzeciej zaś: pasterskie, rolników, robotników leśnych, żołnierskie, dziadowskie, złodziejskie i pijackie.

Prof. J. St. Bystron, pisząc o niepospolitej wartości artystycznej pieśni ludowej z Warmii, o dużej wartości naukowej zbioru i poważnych jego walorach narodowych, stwierdza w zakończeniu słowa wstępnego do I tomu pracy Steffena: „Daleka Warmja, oddalona terytorialnie, oddzielona granicą polityczną, znajdująca się od tak długich lat w zasięgu wpływów obcej kultury, staje się bliską, znaną, drogą... Z wzruszeniem patrzymy na urny słowiańskie, na szyszak rycerski wyorany w polu, na pomniki architektoniczne, które świadczą o zasięgu kulturalnych czy politycznych wpływów polskich; o ileż silniejsze

jest nasze uczucie, gdy mamy przed sobą materiał żywy i powszechny, gdy pieśń, niepozorna prosta pieśń poprzez tyle nieszczęść i klęsk trwa, tętni życiem, wiąże ludność kraju, który los od nas oddzielił, z macierzą, stwierdza jego polskość w każdym odruchu, w każdej serdeczniejszej myśli, w każdym cieplejszym uczuciu, które znajduje wyraz w pieśni”.

Słowa te można by zastosować do wszystkich późniejszych prac wydawniczych pieśni ludowych nie tylko z Powiśla, Warmii i Mazur. Kiedy w 25 lat później podjęliśmy w ramach akcji prowadzonej przez Państwowy Instytut Sztuki trud ratowania pieśni polskiej zachowanej jeszcze na tym terenie, staraliśmy się zdobywać melodie do tekstów zebranych przez Steffena. Udało nam się to w bardzo wielu wypadkach. Do 123 pieśni z 200 zawartych w tomie I nagraliśmy melodie.

Z chwilą ukazania się pierwszego tomu pracy Augustyna Steffena zainteresowania naukowe autora ziemią rodzinną jeszcze bardziej się spotęgowały. Korzystając ze stypendium Funduszu Kultury Narodowej, przenosi się Steffen w r. 1931 na 3-letnie studia polonistyczne (u prof. Nitscha) i etnograficzne (u prof. Bystronia) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu tych studiów poświęca się Steffen całkowicie pracy naukowej, zajmując stanowisko asystenta Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego od roku 1934 aż do wybuchu wojny.

Najpierw zajmuje się studium języków bałtyckich, pogłębia ich znajomość przez wyjazdy na pogranicze litewsko-polskie i do Kowna, z myślą o zebraniu i opracowaniu elementów języka staropruskiego w języku i toponomastyce warmińskiej. Równocześnie prowadzi dalsze prace wydawnicze z zakresu nagromadzonych materiałów z Warmii.

Tom II *Zbioru Polskich Pieśni Ludowych z Warmii* ukazuje się w roku 1934 nakładem Marcina Fiutaka w Poznaniu. Przytoczenie pierwszych słów przedmowy autora do II tomu pieśni wydaje mi się celowe nie tylko dla wykazania wyjątkowej uczynności i solidarności młodych Warmiaków w walce o zachowanie polskiej kultury na Warmii, ale i dla uczczenia w ten sposób pamięci niezwykle ofiarnego człowieka, świetnego pedagoga, zmarłego już po wyzwoleniu ziemi warmińsko-mazurskiej, w trudnych warunkach pracy na stanowisku nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Mickiewicza w Olsztynie, w chwili, gdy tak bardzo pragnął służyć swą wiedzą i umiejętnościami młodzieży polskiej na wolnej Warmii:

„Niniejszy drugi tom *Zbioru Polskich Pieśni Ludowych z Warmii* doszedł do skutku dzięki bardzo życzliwemu ustosunkowaniu się do moich prac mgr Marcina Fiutaka, rodaka z Warmii i towarzysza studiów uniwersyteckich. Szczere przywiązanie do ziemi rodzinnej, gorąca miłość ideałów i głębokie zrozumienie ważności pracy publikacyjnej, dziedziny w życiu Polaków w Niemczech najbardziej zaniedbanej, kazały p. Fiutakowi przeznaczyć pierwsze oszczędności z posady nauczycielskiej na druk książki, z której społeczeństwo warmińskie czerpać ma duchowe korzyści. Nieprzeciętnemu czynowi p. Fiutaka towarzyszyć będzie stała wdzięczność ludności warmińskiej i zbieracza pieśni”. Tom II *Zbioru*, zawierający 124 pieśni i 12 przyśpiewek tanecznych, związany jest ściśle z pobytem Steffena na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zawiera on poza tym obszerne studium autora na temat metody pracy i pieśni „warmińskiej”<sup>10)</sup>.

<sup>10)</sup> Autorzy miejscowi posługiwali się przed rokiem 1945 przeważnie terminem „warmijski”. Używany obecnie termin „warmiński” ma swoje uzasadnienie historyczne poparte autorytetem prof. W. D o r o s z e w s k i e g o. Rządami Warmii byli biskupi warmińscy, a nie warmijscy.

Tom III ukazał się w Krakowie w roku 1937 i zawiera 143 pieśni.

W czasie pracy nad pieśniami rozszerzył Steffen swe zainteresowania na inne dziedziny kultury ludowej rodzinnej Warmii. Dzięki temu powstały nowe cenne prace naukowe, wzbogacające naszą wiedzę o tym regionie. Znalazły one wyraz w zainicjowanej przez Steffena w Krakowie „Bibliotece Warmijskiej”<sup>11)</sup>. Ponadto wydaje Steffen własnym kosztem pierwszą antologię poezji warmińskiej<sup>12)</sup>, w której pomieścił utwory swoich rodaków: Marii Zientarówny, Andrzeja Samulowskiego, Antoniego S. Schnarbacha, Wiktora St.[effena] (brata), Władysława Samulowskiego, A. Szabruckiego (pseudonim autora) i Alojzego Śliwy. W przedmowie do tej antologii pisał Steffen: „Rzecz jest przeznaczona przede wszystkim dla Warmjaków. Niech więc ten lud warmijski, któremu rzadko daje się do rąk książkę polską, czyta utwory swoich rodaków, którzy tak bardzo kochali język ojczysty, i niech się uczy język ojczysty szanować”.

W tym samym roku ukazała się pierwsza praca przekładowa Steffena z języka litewskiego<sup>13)</sup>. Z miłości do ziemi rodzinnej, do ojczystego języka, którego studiom poświęcił Augustyn Steffen swe młode siły, wyrosły prace językoznawcze<sup>14)</sup> i etnograficzne. Niestety, nie wszystkie z przygotowanych zdążył wydać drukiem. Cenne pozycje, przygotowane już do wydania, przepadły w „Domu Śląskim” w Krakowie, gdzie Steffen mieszkał, w chwili najazdu wojsk hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 roku<sup>15)</sup>.

Wojna przekreśliła ambitną i niezwykle owocną działalność naukową A. Steffena. Po uzyskaniu doktoratu filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1939 znalazł się we wrześniu tegoż roku wraz z innymi uciekinierami na terenie Rumunii i tu kontynuuje dalsze studia na uniwersytecie w Klużu. W roku 1941 wstępuje jako ochotnik do Samodzielnej Brygady Karpackiej na Bl. Wschodzie, a po zakończeniu kampanii wojskowej wraca znowu do pracy naukowej, najpierw jako wykładowca w Studium Polonistycznym w Bejrucie (1946 — 1948), a następnie (1952 — 1956) jako lektor i wykładowca języka polskiego i historii literatury polskiej na uniwersytecie w Lund (Szwecja).

Od kilku lat Augustyn Steffen mieszka w Londynie. Miałem okazję odwiedzić go w maju br. i stwierdzić, że w dalszym ciągu interesuje się wszelkimi przejawami życia na Warmii i w miarę swoich możliwości, chociaż z oddalenia, pragnie przyczynić się do wzbogacenia nauki polskiej swą istic mrówczą, nie szukającą rozgłosu pracą<sup>16)</sup>.

Drugim Warmiakiem, który poważnie przyczynił się do spopularyzowania pieśni ludowej swego regionu, był Feliks Nowowiejski. Wybitny muzyk i kompozytor wzbogacił naszą literaturę muzyczną o pierwszy zbiór pieśni

---

<sup>11)</sup> Augustyn Steffen, *Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia rymowane z Warmii*, Kraków 1935. Biblioteka Warmijska nr 1; Augustyn Steffen, *Opowiadania komiczne z Warmii*, Kraków 1936. Biblioteka Warmijska nr 2; Augustyn Steffen, *Bajki, baśnie i legendy z Warmii*, Kraków 1939. Biblioteka Warmijska nr 3.

<sup>12)</sup> Augustyn Steffen, *Nasi poeci*, Kraków 1935, nakład autora.

<sup>13)</sup> Augustyn Steffen, *Serca i kwiaty*. Przekład z litewskiego. Kraków 1937.

<sup>14)</sup> Augustyn Steffen, *Język polskiej Warmii*, Kraków 1938, Studium Słowiańskie Uniw. Jagiellońskiego.

<sup>15)</sup> Materiały do IV tomu *Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmii* (melodie); Słownik nazw terenowych powiatu olsztyńskiego w kartach, zawierający także materiał zebrany przez F. Kwasa; Kompletny materiał do wesela warmijskiego; Materiały do szczegółowego opisu gwary.

<sup>16)</sup> Patrz: Augustyn Steffen, *Przyczynki językoznawcze z Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2 (72) z 1961 r., s. 287 — 291.

ludowych z Warmii<sup>17)</sup>. Pieśniom tym nadał Nowowiejski formę artystyczną, „powodowany względami natury estetycznej, a także ambicją Warmjaka, pragnącego, aby jego region zajął należyte miejsce w muzyce artystycznej”.

W przedmowie do tego wydawnictwa pisze dalej Feliks Nowowiejski: „Jako rodowity Warmjak z Wartenborka, powiat Olsztyński, publikuję *Zbiór 25 Polskich Pieśni Ludowych z Warmji*, dzieło, po raz pierwszy folklor tego regionu wprowadzające do polskiej literatury muzycznej. 25 pieśni stanowi pierwszy tom większego zbioru pieśni warmijskich w moim koncertowym układzie na śpiew solo z akompaniamentem fortepianu.

Materiał poetycki tomu I i następnych wyjąłem ze *Zbioru Polskich Pieśni Ludowych z Warmji* dokonanego przez młodego Warmiaka, p. Augustyna Steffena, obecnie asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (dotychczas wyszły drukiem tom I i II p. Steffena, obydwie bez melodyj). Materiał muzyczny czerpałem z kilku źródeł. Szereg melodyj (jedenaście) nadszedł najpierw od p. Marii Ziętarówny z Olsztyna. Następnie zanotowałem wielką liczbę melodyj, jaką śpiewali mi: p. Steffen oraz przez niego przyprowadzony ś.p. Jan Krueger, przeszło 70-letni chłop warmijski, który niebawem umarł. Udało się uratować skarb ludowej pieśni, który ze staruszką niewątpliwie poszedłby do grobu. Oczywiście, że pewną część melodyj pamiętałem z lat chłopięcych, spędzonych na Warmji, w Wartenborku, Butrynach, Przykopic, Patrykach, Bartągu, Bałegu, Gietrzwałdzie, Gryźlinach, Dywitach, Łęgajnach, Lamkowie, Skajbotach, oraz w położonej na granicy warmijsko-mazurskiej, Świętolipec.

*Zbiór 25 pieśni* dedykuję p. Steffenowi jako dowód uznania jego wybitnej pracy dla regionu warmijskiego”.

Wojna pokrzyżowała ambitne plany również i rodakom z Warmii. Zebranych materiałów, przekazanych przez A. Steffena jednemu z pokojowych w „Domu Śląskim” w Krakowie, nie udało się dotychczas odszukać.

Zbieraniem pieśni ludowych na Warmii zajmował się również jeden z wybitniejszych działaczy chłopskich, Franciszek Kwas, rolnik ze Skajbot, który kilkanaście takich pieśni ze swej rodzinnej wsi wydrukował w „Gazecie Olsztyńskiej”. Ze zbiorów Kwasa korzystał również i Steffen, dla którego Kwas był cennym dostarczycielem tekstów i informatorem.

Zbieranie pieśni i innych dokumentów kultury ludowej było na Warmii i Mazurach przed wojną bardzo utrudnione. Germanizatorzy robili wszystko, co było w ich mocy, ażeby tłumić wszelkie zainteresowania dowodami polskości tych ziem. Zwraca na to uwagę A. Steffen w przedmowach do swych prac, przekonują odnalezione po wojnie dokumenty, meldunki i donosy agentów „Bund Deutscher Osten”. Jeden z takich donosów wpłynął w pierwszych dniach lipca 1938 r. do Powiatowego Oddziału BDO w Olsztynie z Wielkiego Klebarka, w którym konfident tej organizacji opisuje w sposób szczegółowy zbieranie pieśni ludowych w powiecie olsztyńskim przez Leona Kauczora<sup>18)</sup>. Z chwilą otrzymania donosu Zarząd Powiatowy BDO w Olsztynie natychmiast wystosował ściśle tajne pismo do wszystkich podległych kół w powiecie, w którym czytamy: „Jak wynika z niżej podanego meldunku naszego powiernika z Wielkiego Klebarka, dawniejszy nauczyciel w Stanisławie, pow. reszelski, obecnie nauczyciel muzyki przy Polskim Gimnazjum w Kwidzynie, Leon Kauczor,

<sup>17)</sup> Feliks Nowowiejski. *25 Polskich Pieśni Ludowych z Warmji na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu* (opus. 21, nr 8). Poznań 1935.

<sup>18)</sup> Władysław Gębik, *Badania nad kulturą ludową Warmii i Mazur*, Rocznik Olsztyński, 1958, s. 323.

objeżdża od początku miesiąca powiat olsztyński w celu zbierania polskich pieśni z melodiami.

Proszę zwrócić powiernikom uwagę na działalność Kauczora, niech zaprawiają ludność do tego, aby nie dała się wyzyskać, ponieważ K. chce służyć tylko polskiej propagandzie.

W wypadku ukazywania się Kauczora i w tamtejszym obwodzie należy wyśledzić, jakimi środkami się posługiwał. Oczekujemy doniesień. Heil Hitler! i. v. Tiska”.

Pismo to nosi datę 12 lipca 1938 roku. Jest ono ilustracją stosunków panujących na Warmii i Mazurach i położenia polskiej ludności za czasów hitlerowskich. A jednak znajdowali się ludzie, którzy z całym poświęceniem przezwyciężali wszelkie trudności i pracą dowodzącą polskości ziemi warmińsko-mazurskiej nawet z narażeniem życia prowadzili.

Cenną działalność w zakresie popularyzacji pieśni polskiej na Warmii prowadził działacz młodzieżowy, niezmordowany instruktor i dyrygent chórów polskich i kapel, Jan Lubomirski ze Stanisłewa. Wydawane przez niego na powielaczu *Śpiewniki świetlicowe* zawierały obok sztandarowych pieśni Nowowiejskiego (*O Warmjo moja miła, Pieśń Polaków za granicą*) wybór jednogłosowych pieśni patriotycznych do słów Lama, Konopnickiej, Odyńca, Kowalskiego i innych oraz najpopularniejszych pieśni ludowych ogólnopolskich, takich jak: *Pognała wołki na bukowinę, Wojenko, wojenko* itp. Szczególnie cenione były przez Związek Polaków pieśni patriotyczne i te miały pierwszeństwo przed innymi.

Pierwsze lata po wyzwoleniu ziemi warmińsko-mazurskiej nie przyniosły nam na odcinku ratowania resztek dokumentów zachowanej tu kultury polskiej żadnych zmian. Trudu zbierania pieśni, haśni, legend itp. nie podjęli dawni zbieracze — jedni dlatego, że byli daleko od kraju (Steffen), drudzy uważali, że zadanie swoje spełnili w latach niewoli. Nie wykorzystaliśmy najlepszej sposobności, jaką dawały nam obydwie uniwersytety ludowe, prowadzące prace repolonizacyjne, nie podjęli tego trudu również i nauczyciele, którzy w latach 1945 — 1950 mieli najlepszą sposobność do uchwycenia ogromnego bogactwa kultury ludowej, zachowanego jeszcze w pamięci starych Warmiaków i Mazurów. Jak wielkie tkwiły wtedy możliwości, wykazał nauczyciel ze Starych Juch w powiecie ełckim, Jan Kaweck i.

Dopiero rok 1950 przynosi nam na tym odcinku radykalną zmianę. Powołanie do życia Państwowego Instytutu Sztuki i utworzenie przez ten Instytut w lipcu 1960 r. swojej placówki w Olsztynie zmienia sytuację. Na apel PIS spieszą ocalali z pogromu lat 1939 — 1945 działacze, uczestnicy walk o polskość Warmii i Mazur, zgłaszając gotowość pomocy. Tworzą oni trzon ekipy zbierackiej, której kierownictwo powierzy Instytut Władysławowi Gębikowi, byłemu dyrektorowi Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie.

W ciągu ośmioletniej działalności tej placówki, zatrudniającej w różnym czasie od 1 do 3 pracowników etatowych (mgr Janina Głiszczyńska, Jan Lubomirski, Władysław Gębik) zebrali ofiarni współpracownicy Ekipy Regionalnej PIS w bardzo trudnych warunkach (przy braku przez 6 pierwszych lat podstawowego narzędzia pracy, jakim jest własny magnetofon), i nagrali na taśmy magnetofonowe ponad 6 tysięcy pieśni oraz kilkakrotnie innych tekstów. Nagranym materiałom towarzyszą szczegółowe protokoły opisowe<sup>19)</sup>.

<sup>19)</sup> Władysław Gębik, *Spółeczny sens badań nad kulturą ludową Warmii i Mazur*, Polska Sztuka Ludowa, 1952 nr 4 — 5.



Do powstania tego zbioru przyczynili się ofiarni pracownicy i współpracownicy Olsztyńskiej Ekipy Regionalnej PIS, tacy jak: Janina G l i s z c z y ń s k a, specjalistka w zakresie tekstów, Jan K a w e c k i, nauczyciel z pow. elckiego, Michał L e n g o w s k i, najstarszy z żyjących poetów ludowych Warmii, późniejszy prezes Olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Jan L u b o m i r s k i, działacz Związku Polaków w Niemczech, nauczyciel muzyki i śpiewu, Teofil R u c z y ń s k i, poeta mazurski, członek Olsztyńskiego Oddziału ZLP, Marta S e n d r o w s k a, była wychowawczyni polskich przedszkoli na Warmii, działaczka Zw. Polaków w Niemczech, Tadeusz S t ę p o w s k i, działacz społeczny i członek Olsztyńskiego Oddziału ZLP, Maria Z i e n t a r a - M a l e w s k a, poetka warmińska, działaczka Zw. Polaków w Niemczech, członek Olsztyńskiego Oddziału ZLP. Ponadto współpracowali z kierownictwem ekipy przez okres przejściowy również inni pisarze regionalni i członkowie ZLP: Jan D o p a t k a, Mirosław L e y k i Alojzy Ś l i w a oraz działacze społeczni, jak: Otton B a c z e w s k i, Jan H o c h, Ulryk L i n d n e r, Jan L i p p e r t, Gustaw N i s z k i wielu innych.

Pierwsze wydawnictwo muzyczne, *Pieśni ludowe Mazur i Warmii*, ukazało się w roku 1953 w oparciu o nagrane materiały<sup>20)</sup>. Zawierało ono 77 pieśni regionu, wybranych z pierwszych 500 nagranych, uwagi metodyczne dla zbieraczy oraz obszerny wstęp, materiały informacyjne i ilustracyjne wraz z sylwetkami zbieraczy i wykonawców. Spełniło ono swoje pionierskie zadanie popularyzatorskie.

W ślad za tym poszły inne<sup>21)</sup>, wzbogacając ubogą na ogół literaturę muzyczną regionu o nowe, cenne pozycje.

Po zlikwidowaniu olsztyńskiej placówki PIS w lipcu 1958 r. troskę o dalsze badania kultury regionalnej przejęli dawni pracownicy i współpracownicy Ekipy PIS, członkowie Olsztyńskiego Oddziału Zw. Literatów Polskich, zgrupowani w sekcji literatury regionalnej. Cenną kontynuacją pracy PIS jest również gromadzenie materiałów folklorystycznych przez Marynę O k ę c k ą - B r o m k o w ą, kierowniczkę działu folkloru Olsztyńskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

W trzydziestą rocznicę ukazania się pierwszego zbioru polskich pieśni ludowych z Warmii członkowie sekcji regionalnej ZLP podejmują trud dalszego gromadzenia dokumentów polskiej kultury ludowej na Powiślu, Warmii i Mazurach oraz jej spopularyzowania przez nowe wydawnictwa w latach obchodów tysiąclecia naszego państwa.

---

<sup>20)</sup> *Pieśni ludowe Mazur i Warmii*, zestawil Władysław Gębik, Olsztyn 1953

<sup>21)</sup> *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, wybrał i opracował Marian Sobieski, PWM Kraków 1955; *Piosenki mazurskie*, podał Władysław Gębik, PWM Kraków 1955; *Cztery pieśni ludowe z Warmii i Mazur na chór mieszany*, opracował J. M. Wieczorek, PWM Kraków 1956; *Trzy pieśni warmińskie na chór męski*, opracował J. M. Wieczorek, PWM Kraków 1957; *O Warmio moja mila. Zbiór pieśni warmińskich i mazurskich na chór mieszany* zebrał S. Markiewicz, Olsztyn 1957; *Dziesięć pieśni regionów Powiśla i Warmii na chór i kapelę ludową*, zebrał i opracował L. Kauczor, WDTL Gdańsk 1957; *Pieśni ludowe Warmii i Mazur na 2 i 3 głosy równe*. Opracowali Leon i Ireneusz Łukasze w s c y, WDTL Gdańsk 1959; *Jak głośny dzwon, pieśni choralne ziemi warmińsko-mazurskiej* wybrał z materiału konkursowego Roku Kajkowskiego Jan Boehm, Olsztyn 1960.